GAZETA KRAKOWSKA

Nro 5.

Z KRAKOWA DNIA 17. STYCZNIA 1816 Roku WE SZRODĘ

Z Warszawy d. 9 Stycznia.

Radca Stanu Dyrektor Jeneralny Policyi Królestwa Polskiego.

Stosownie do urządzenia względem paszportow zagranicznych przez Namiestnika w Radzie Stanu w dniu 31 Grudnia r. z. wydanego, a w ostatnich Gazetach Warszawskich umieszczonego, uwiadomiam kogo to interessować może, iż Bióro paszportowe znayduie się w Wydziale Policyi Królestwa Polskiego w mieyscu przez Ministeryum Spraw Wewnętrznych, a dziś Kommissyą Rządową Spraw Wewnętrznych i Policyi, w officynie pałacu Rządowego zaymowanem, do którego to Bióra osoby żądaiące paszportu, po dopełnieniu przepisu artykułem 4tym tegoż Urządzenia Namiestnika w Radzie zastrzeżonego, w dni powszednie każdego dnia od godziny 9tey z rana do pierwszey z południa, i od 3ciey do 5tey po obiedzie, w Niedziele zaś i Swięta od godziny 9tey z rana do 12tey w południe udawać się mogą. — żądaiący paszportu przynaymniey 24ry godzin naprzod swe podanie uczyni, nim tenże paszport uzyska, a to, żeby wydaiący paszporta miał czas dopełnić wskazanych sobie względem tychże paszportow prawideł.

Dan w Warszawie w Wydziale Policyi Królestwa Polskiego dnia 7 Stycznia 1816 roku.

Linowski.

Zgodno z oryginałem:
J. Krzyżanowski, Sek. W. P.

Towarzystwo Królewskie Warszawskie Przyiacioł Nauk odbędzie posiedzenie publiczne w Piątek następny, to iest, d. 12 Stycznia r. 1816, na którem czytać będą:

1) Po zagaieniu posiedzenia przez Prezesa Towarzystwa, Professor Szubert o Składzie ziarna.

2) X. Prażmowski treść części 2giey pisma JX. Czaykowskiego Archidyakona, o Sławianach

3) Prezes Towarzystwa o Górach Pomorskich.

4) Feliński nie które sceny z Traiedyi przez siebie napisaney pod tytułem: Barbara Radziwiłłowna.

Mieysce posiedzenia w domu Towa-

rzystwa na Kanoniiach, w sali posiedzeń publicznych.

Zacznie się o godzinie 10tey z rana.

Na mocy danego upoważnienia przez N. Cesarza i Króla, J. C. Mość W. Xże Konstanty, Wodz naczelny woyska Polskiego, rozkazem dziennym z dnia 1 (13) Grudnia r. b. udzielił żądane dymissye następuiącym Officerom, którzy w oczekiwaniu onych mieli sobie wydane urlopy nieograniczone.

Adjutant polowy przy Jenerale brygady Kurnatowskim, Kapitan Stanisław Biesiekierski.

Adjutanci polowi przy Jenerale dywizyi Xciu Sułkowskim, Kapitan Konstanty Zabieło, i Porucznik Roman Zbiiewski.

Z sztabu głownego części Jenerała dyżurnego, Porucznik Stanisław Noffok.

Z sztabu korpusu artyleryi i inżynierow, Podporucznik Stanisław Michałowski.

Z dawnych szwadronow instrukcyynych strzelcow konnych:

Porucznik, Mikołay Rostworowski, i Podporucznik Bonawentura Garczyński.

Z dawnych szwadronow instrukcyynych ułanow:

Podporucznicy: Franciszek Michałowski i Antoni Mierzejewski.

Z dawnego bataliionu instrukcyynego grenadyerow.

Porucznik Aloizy Korczyński i Podporucznik Adam Giżycki.

Z bataliionu grenadyerow gwardyi:

Podporucznicy: Ludwik Woyniełowicz i Tadeusz Dmochowski.

Z dawnego bataliionu instrukcyynego strzelcow pieszych;

Porucznicy: Kaietan Kobliński, Piotr Szultz, Jan Bogusławski i Franciszek Bronirski.

Z pułku 1go piechoty liniiowey:

Porucznicy: Franciszek Strzeżyński, Maxymiliian Jerzmanowski, Stanisław Polkowski, Jozef Waygart, Melchior Kowalski, Xawery Bukowski, ostatni z pozwoleniem noszenia munduru. — Podporucznicy: Wincenty Kuberski, Wincenty Jezierski, Alexander Grygowski.

Z pułku 2go piechoty liniiowey:

Porucznicy: Ignacy Chotomski, Woyciech Jeszka, Jozef Witowski i Jędrzey Maszewski, ostatni dway z pozwoleniem noszenia munduru. — Podporucznicy: Stefan Piasecki, Hippolit Kozicki, Jozef Szatyński, Jan Ługowski, Jan Tarło, Ludwik Makowski, Marcin Wierzbowski, Antoni Chruścicki, Felicyan Goliszewski.

Z pułku 3go piechoty liniiowey:

Porucznicy: Szymon Krąkowski, Jozef Kalinkowski, Stefan Raczyński, Jan Sulemierski, Franciszek Kuczowski, Ludwik Rechkron i Szymon Łempicki, ostatni czterey z pozwoleniem noszenia munduru. — Podporucznicy, Floryan Szczwiński, Joachim Chrościński, Stanisław Gmoechling, Jozef Piaszczyński i Dyonizy Wyszławski, ostatni z pozwoleniem noszenia munduru.

Z Pułku 4go piechoty liniiowey:

Porucznicy: Franciszek Danielski, Augustyn Baudouin, Jozef Sowiński, Tomasz Sęczkowski i Rufin Staszewski, ostatni z pozwoleniem noszenia munduru. — Podporucznicy: Adam Małecki, Dyonizy Miłkowski, Marcin Rozyrski, Antoni Ostrowski i Szymon Osiecki, ostatni z pozwoleniem noszenia

munduru.

Z pułku 5go piechoty liniiowey:

Porucznicy: Franciszek Kisielnicki, Felicyan Karnecki, Roch Kossecki, Makary Gorski, Michał Siwkowski, Ludwik Karoli. — Podporucznicy: Stanisław Porchowski i Teodor Wolski.

Z Pułku 6go piechoty liniiowey:

Kapitan Ludwik Radzikowski. — Porucznicy: Jozef Kołucki, Piotr Dąbrowski, Bogusław Parczewski, Antoni Potkański, Stanisław Żebrowski, Mateusz Zubr, Eliazar Tyszka — Podporucznicy: Adam Glazer i Jan Toporski.

Z pułku 7go piechoty liniiowey:

Porucznicy: Piotr Wydżga, Kazimierz Kymdeyko, Wincenty Moszczyński, Leon Gutowski. — Podporucznicy: Cypryan Skolimowski, Tomasz Osuchowski, Leonard Bogdański i Jozef Kosiński, ostatni z pozwoleniem noszenia munduru.

Z pułku 8go piechoty liniiowey:

Porucznicy: Grzegorz Staszkiewicz, Alozy Frolewicz, Wiktor Walknowski, Ignacy Odachowski, Teodor Locci, Kazimierz Leopold, Antoni Florkiewicz i Franciszek Nowiński, ostatni z pozwoleniem noszenia munduru. — Podporucznicy: Tomasz Olszewski, Swięcicki i Jozef Kossakowski.

Z pułku 1go strzelcow pieszych:

Porucznicy: Trzetrzewiński, Ignacy Gierdzielewski, Jozef Skoropacki, Jan Blotnic, Franciszek Pobiedziński, Michał Górski, Leon Molochowiec, Stanisław Dełęgowski, ostatni czterey z pozwolenim noszenia munduru. — Podporucznicy: Mikołay Młocki, Jakob Miłobędzki, Tomasz Biegadaki, Ignacy Fankiewicz, Adam Kwiatkowski, Wincenty Cywiński, Jozef Górski, Antoni Domeradzki, Jakob Wituski, Hiacynt Wolski, Karol Jaroszyński, Makowski i Otwinowski.

Z pułku 2go strzelcow pieszych:

Porucznicy: Antoni Chmielecki, Woyciech Grabski, Stanisław Stroynowski, Antoni Wańkowski. — Podporucznik Zimmnech.

Z pułku 3go strzelcow pieszych:

Kapitan Maxymilian Lassocki stopniem Majora i pozwoleniem noszenia munduru. — Porucznicy: Stefan Mikulski, Szymon Sawicki, Felix Jelski, Ignacy Kossowski, Fortunat Podberewski i Jozef Dembiński. — Podporucznicy: Felicyan Kozieradzki i Grzegorz Kuszelewski.

Z pułku 4go strzelcow pieszych:

Kapitan Jozef Bubnowski z stopniem Majora i pozwoleniem noszenia munduru. — Porucznicy: Teodor Łaskiewicz, Ignacy Brykowski, Alexander Szczygielski, Stanisław Zórawski, Antoni Rudzki, ostatni z pozwoleniem noszenia munduru — Podporucznicy: Józef Olewiński, Józef May, i Karol Milbitz.

Z pułku 1go strzelcow konnych.

Kapitanowie: Kajetan Sosnowski, Piotr Makowiecki, Justyn Modelewski, ostatni z pozwoleniem noszenia munduru — Porucznik Konstanty Przewłocki. — Podporucznik Cypryian Zabłocki.

Z pułku 2go strzelcow konnych.

Kapitanowie: Ignacy Gliński, Jan Sobieski, Michał Walewski, Ignacy Bieńkowski, Józef Sierakowski, Henryk Dembiński, Kajetan Pluńskowski, ostatni trzey z pozwoleniem noszenia munduru. — Porucznicy: Franciszek Kiliński, Konstanty Pohorecki, Antoni Łaczkowski, Ignacy Jankowski. — Podporucznicy: Wiktor Za-

)2(

polski, Onufry Korulski, Szymon Iżycki, Kajetan Ossoliński.

Z pułku 3go strzelcow konnych.

Kapitanowie: Franciszek Łagowski, Michał Straszewski, i Baltazar Chrząszcz, wszyscy z pozwoleniem noszenia munduru. — Porucznicy: Wiktor Pawłowski, Jan Cetnarowicz, Herkules Chiliński. — Podporucznicy: Xawery Biskupski, Józef Grabowski, Lekczyński, i Bonawentura Bydłowski.

Z pułku 4go strzelcow konnych.

Kapitanowie: Xawery Zalewski, Jan Pawłowski, obadwa z pozwoleniem noszenia munduru. — Porucznicy: Ignacy Rudowski, Mateusz Otocki, Salomon Bielak, ostatni dway z pozwoleniem noszenia munduru. — Podporucznicy: Tadeusz Badowski, i Grzegorz Pleśniewicz.

(Reszta potem.)

Z Petersburga d. 8 Grudnia d. k.

Dnia 6 t. m. w dzień S. Mikołaia Cudotworcy, z okoliczności zawartego pożądanego pokoiu powszechnego, a razem imienin W. Xcia Mikołaia, po wielkiey paradzie woysk w stolicy tuteyszey znayduiących się, był nader liczny ziazd znakomitszych oboiey płci osób, officerow gwardyi i woysk, oraz Ministrow cudzoziemskich, do Kazańskiego kościoła, gdzie w obecności N. Cesarza i NN. Cesarzowych, Przenaywielebnieyszy Metropolita Ambroży odprawił mszą, a potem dziękczynne modły do Naywyższego z przyklęknieniem. W czasie *Te Deum* z dział strzelano. Wieczorem miasto oświecono.

Z Rygi d. 7 Grudnia d. k.

Jego Królewiczewska Mość Xże następca tronu Niderlandzkiego, iadący do Peterzburga, tu przybył, i po kilku godzinach zatrzymania się, w dalszą puścił się drogę.

Z Paryża d. 28 Stycznia.

W izbie Deputowanych na posiedzeniu d. 27 b. m. znaydowali się 4 Ministrowie, Xże Richelieu, Wicehrabia Dubouchage, Hr. Vaublanc i P. Caze. Na wezwanie Prezesa, ażeby wyznaczona kommissya do roztrząsania ustawy względem przebaczenia zdała sprawę, wszedł na mownicę P. Corbiere i mowił w imieniu teyże kommissyi iak następuie:

" Wielki środek, nad którym się naradzamy, zaymował iuż oddawna wszystkie umysły. Za powrotem naypierwey zwrocił Król myśl swoią na okazanie na nowo niewyczerpaney swey dobroci: w Chateau Cambresis i Cambrai przyrzekł obłąkanym Francuzom przebaczyć wszystko, co zaszło od opuszczenia przez niego Lill (28 Marca) aż do iego powrotu do Cambrai, (28 Czerwca) wyiąwszy sprawcow sromotnego owego spisku. W teyże myśli wydane zostało rozporządzenie pod d. 24 Lipca, mocą którego 19 osob pod sąd oddanych, a 38 innych do rożnych więzień przeznaczonych zostało, poki izby prawodawcze nie wyrzeką względem ich losu. 4ty art. tego rozporządzenia mieni bydź dołączone do niego listy osob zaukończone, i zawarte w niem obostrzenia nie maią się na inne osoby rozciągać, chybaby konstytucyynemi przepisami za takie uznanemi zostały. Wymieniono tylko w tem rozporządzeniu osoby wyięte zostały od zwykłego postępowania sprawiedliwości, ponieważ dobro kraiu tego wymagało. Każdy zaś inny winowayca drogą tylko zwyczayną sprawiedliwości powinien bydź ścigany. Oto iest cel rozporzą-

dzenia Królewskiego i zamiar J. K. Mci. Wam przeto z rozkazu Królewskiego polecone zostało roztrząsnąć i uporządkować tę ważna sprawę. Przedmiot iey całą waszą ściągnął na siebie uwagę, i zatrudniliście się iey zgłębieniem. Czterech mówcow izby podało wam swoie w tey mierze propozycye; wy wyznaczyliście do ich rozważenia kommissyą. Ta starała się razem korzystać z widokow Ministrow. Zabierała się ona do przełożenia wam swey pracy, gdy rząd nagle odmienił swoie zdanie, i 8 b. m. podał wam sam do tego proiekt.

" Przebaczenie iest koniecznie potrzebne, i wszyscy uznaią tego potrzebę. Pierwsze zachodzi pytanie, która władza ma prawo one wyrzec? Z rozbioru owego proiektu okazuie się, iż należy do Monarchy; ale J. K. Mość chce, aby wpływały także do tego uroczystego aktu wielkie ciała kraiowe. Jakkolwiek potrzebne iest przebaczenie, potrzebnemi podobnież są wyiątki. — Proiekt do ustawy zawiera w sobie dwie wielkie trudności. Naprzod proponuią wam, abyście wszystkie znayduiące się na drugiey liście rozporządzenia pod d. 24 Lipca osoby z kraiu wygnali. Jestżeście więc sędziami tych ludzi? Zapewne nie. A zatem wygnanie, chociaż nie znayduie się w kodexie kryminalnym, iest wszelako karą, którey izba wyrzec nie może, i nie pozostaie iey, iak odesłać tę sprawę do sądow. Chociażby nawet dobro kraiu wszystkie inne względy usuwało, zachodzi iednak druga daleko większa trudność. Pomiędzy owemi 38 osobami znayduią się wcale nieznaiome. Dawne przestępstwa nie maią tu mieysca; rzecz idzie tylko o popełnione przed 3 miesiącami. Rząd nie dał wam żadnego w tey mierze wyiaśnienia; sądzić tylko o nich możecie z tego co wam osobiście iest o nich wiadomo, a gdzie tey wiadomości brakuie, z publicznych tylko i często niedostatecznych wieści. Ci ludzie mogą się zapytać izby i iuż poczęści uczynili: "Jakiem prawem przywłaszczacie sobie moc stanowienia względem naszego losu? Znacież tylko nasze zbrodnie? i iakież macie ich dowody? Któryż z was maiący na tę ustawę głosować, potrafi na te pytania odpowiedzie? Kommissya oświadcza, iż nie potrafi.

Druga trudność iest niemniey wielka i zastanowienia godna. Oświadczyliśmy, iż w oczach naszych nie iest dowiedziona rzeczą, czyli umieszczone na obu listach osoby należą do klassy nayprzestępnieyszych. Nie iest nam także wiadomo, czyli imiona wszystkich znayduią się na liście, którzy do powyższey klassy należą. Możnaby się zapytać: dla czego pewne imiona znayduią się na listach, a dla czego inne, których przestępstwa całey Francyi są wiadome, nie znayduią się na nich. Karać na pamięć, iest większem w polityce przestępstwem, niżeli ogólnie wszystkim winowaycom przebaczyć. Lecz gdyby znowu wielkie zbrodnie uszły bezkarnie, tedy ustawa przyniosłaby skutek, iakiego unikać nam właśnie należy; niktby nie był zaspokoiony: iedni byliby niekontenci, drudzy ośmieliliby się na wszystko „

Z tych i innych ważnych powodow proponuie zdaiący sprawę niektóre odmiany i dodatki do podanego pod d. 8 b. m. przez Ministrow proiektu do ustawy względem przebaczenia. (Zobacz Nr. 105

Gazety Krakowskiey r. z. a co do osób wyiętych od przebaczenia Nr. 1 teyże Gazety r. b.

Zaledwo P. Corbiere skończył swoię mowę, gdy mnostwo Deputowanych rzuciło się do sekretarzow dla zapisania się do mowienia, co trwało 20 minut. Zapisało się żądaiących mowić 55. Roztrząsanie naznaczone zostało na d. 2 Stycznia. (Prywatny list z Paryża zapewnia, iż rzecz ta pociągnie za sobą albo oddalenie Ministrow, albo rozpuszczenie izby, chybaby ustawa bez oporu przyiętą została.)

Dnia poprzedzaiacego postanowiła izba Deputowanych, iż kosztem i w imieniu Francyi postawiony zostanie posąg Ludwika XVI. na placu, który nosi iego nazwisko. Król wyobrażony będzie stoiacy, trzymaiąc w iedney ręce swoy testament, drugą wskazuiąc na mieysce, które zaymuie obok Ludwika S. Napis będzie: " Lud Francuzki Ludwikowi XVI.,,

Izba Parow postanowiła, iż Ministrowie, przynoszący od Króla proiekt do ustawy, należeć maią iako Parowie i członki izby do iego roztrząsania i nań głosowania, czego dotąd nie było.

Rozporządzeniem Królewskiem zniesionemi są dla oszczędności podprefekci, a obowiązki ich dołączone są do prefektur departamentowych.

W okolniku Prefekta departamentu Isery znayduie się następuiące ważne rozporządzenie: —— " Każde tayne towarzystwo, chociażby nawet składało się z naylepiey myślących członkow, iest podeyrzanem, ponieważ mogłoby stać się niebezpiecznem dla spokoyności publiczney. Z takich powodow rozkazał Król rozwiązać natychmiast każde tayne towarzystwo, chociażby cel iego na pozor lub istotnie był użyteczny. J. K. Mość zakazuie oraz wszelkich tego gatunku na przyszłość schadzek.,,

Dziennik Paryzki przywodzi iako osobliwszy dowod tolerancyi, że Król mianował w Strazburgu protestanta zastępcą prezydenta miasta.

Obok klubu izby Deputowanych, utworzył się drugi przeciwnego mniemania. Pierwszy nazywaią Honoryuszami, drugi Hidestami, ponieważ pierwszy zgromadza się w ulicy Honoryusza, a na czele drugiego znayduie się Hide de Nanville.

Woyska Angielskie iesz ze nie opuściły Paryża; Dwor zdaie się, niechcieć, żeby się oddaliły.

Wielu więźniow stanu odprowadzono ztąd do Besansonu.

Dziennik pod tytułem: " Wierny przyiaciel Króla, został tu zakazany, ponieważ iednego Nru wyszły tu dwa rożne wydania.

O Lawalette słychać to co następuie: D. 27 miał do Bruxelli przybydź i w mundorze obcym odwiedzić iednego zagranicznego officera. Chwilę tylko tam się zatrzymał. Małżonka iego ma bydź bardzo chora i prosiła o pozwolenie opuszczenia Paryża. —— (Podczas rewolucyi Angielskiey Pani Nithlsdale wyprowadziła podobnymże sposobem swoiego męża z więzienia Towru w Londynie. Hugo Grotius, iak wiadomo, nie w kobiecych prawdzie sukniach, ale za pomocą żony w skrzyni w którey na pozor upakowane były xiążki z więzienia w Hollandyi wyprowadzony został — Prywatne listy donoszą, iż wiele osób z powodu ucieczki Lavalette zna y-

duią się w wielkich kłopotach. Marszałek Marmont czynił naywiększą staranność dla uratowania go. — Odwaga Pani Lavalette bardzo iest szanowana. Gdy opuściła Krola, miał on po kwadransu milczenia powiedzieć: "Na bardzo przykre byłem wystawiony doświadczenie; lecz nigdy okrutniey nie było moie serce udręczone.")

Pozostałe we Francyi zprzymierzone woyska zaięły następuiące stanowiska: Głowna kwatera woyska Angielskiego iest w Cambrai, Rossyyskiego w Maubeuge, Austryackiego w Kolmarze, a Pruskiego między Maubeuge i Nancy.

Uczona kobieta, Panna Zofiia Germain, otrzymała nagrodę wyznaczoną przez matematyczną klassę instytutu Francuzkiego.

Policya w St. Malo uwięziła awanturnika, który przydawał sobie tytuł Delfina (Ludwika XVII.)

Dowodcą Bresteńskiey floty mianowany iest Wiceadmirał Bernard de Marigny.

Pani Paterson, niegdyś małżonka Hieronima Bonapartego żyie tu teraz bardzo okazale.

Pełnomocnicy ośmiu Mocarstw, którzy traktat Paryzki d. 20 Listopada podpisali, uchwalili następuiące Urządzenie względem przodkowania między Ajentami dyplomatycznemi wszelkiego kraiu, i wezwali innych panuiących, aby do tego urządzenia przystąpili:

" Dla zapobieżenia sporom, iakie często zachodziły, i zayśćby mogły ieszcze względem przodkowania między rożnemi Ajentami dyplomatycznemi, Pełnomocniey, którzy traktat Paryzki podpisali, zgodzili się na następuiące artykuły:

1) Urzędnicy dyplomatyczni dzielą się na trzy klassy, to iest: Wielkich Posłow (Ambassadorow) i Legatow czyli Nuncyuszow; powtore, Ministrow Pełnomocnych; potrzecie, sprawuiących interessa. — 2) Sami tylko Wielcy Posłowie, Legaci i Nuncyusze maią znaczenie reprezentacyyne. — 3) Urzędnicy dyplomatyczni nie maią przy tytule żadney wyższości stopnia. — 4) Urzędnicy dyplomatyczni mieć będą między sobą w każdey klassie mieysce według daty urzędowego doniesienia o swoim przyieździe. — 5) W każdym kraiu będzie przepisany iednakowy tryb przyymowania urzędnikow dyplomatycznych każdey klassy. — 6) Związki pokrewienstwa lub przymierza familiynego między dworami nie daią żadnego pierwszeństwa ich urzędnikom dyplomatycznym; toż samo rozumie się o związkach politycznych. — 7) W traktatach i wszelkich umowach między kilku Mocarstwami, które alternatę przypuszczaią, los rozstrzygnie między Ministrami względem porządku ich podpisow. — Działo się d. 19 Marca 1815.

(Tu podpisy 8 Pełnomocnikow porządkiem abecadłowym.)

Z Londynu d. 29 Grudnia.

Królowa i Dwor bawią ieszcze u Xcia Rejenta w Brighton i liczba gości pomnożyła się. Stoł Królewski, który składał się z 30 nakryciow, powiększył się do 42. Austryaccy Arcy Xiążęta Jan i Ludwik, posłowie Austryacki i Rossyyski znayduią się tam od 27 b. m. Xżna zaś Karolina, (córka Xcia Rejenta) która poiechać miała do Windsoru, znayduie się dotąd cho-

ra w Weymucie. Poiechał do niey Lekarz Baillie.

Królewicz Xże Jorku odprawił przed Arcy Xciem Janem wielki popis z woyskiem.

Lord Amherst wybiera się na swoie poselstwo do Chin.

Hr. Funchal, dotychczasowy poseł Portugalski przy naszem Dworze, opuszcza Angliią i iedzie do Rzymu z powinszcewaniem Oycu S. od Xcia Rejenta Brazyliyskiego powrotu do państw swoich.

Pisma nasze zawieraią trzy noty między Lordem Castlereagh i Xciem Talleyrandem względem zniesienia handlu niewolnikami. —— Lord Castlereagh w czasie swoiego w Wiedniu bawienia naradzał się kilkorotnie z Nuncyuszem Papiezkiem Kardynałem Pacco, względem stosunkow kościelnych Irlandzkich Katolikow z stolicą Papiezką. Lord Castlereagh zamyśla teraz podać parlamentowi dwa bille, ieden za Angielskiemi Katolikami, a drugi względem ich biskupow. Ostatni maią bydź iakl dotąd przez duchowieństwo obieranemi, ale nie pierwey od Rzymu zatwierdzonemi, poki rząd nie zezwoli na ich mianowauie.

Doniesienia z wyspy S. Heleny dochodzą do 13 Listopada. Bonaparte mieszka w małym the Briars zwanym domku o 2 lub 3 mile Angielskie od brzegu. Dom Longwood nie iest ieszcze tak urządzony, ażeby zapewnić się można przeciw ucieczce. Angielscy officerowie pilnuią go we dnie i w nocy, co iemu zdaie się bydź bardzo wielką uciążliwością. Przy nim nikt z iego orszaku nie mieszka, ale nie wiadomo czyli z rozkazu czyli z braku mieysca. Bonaparte gra prawie ustawicznie w karty z dwiema małemi i nader przyiemnemi córkami swoiego gospodarza; nie o pieniądze ie'nak, ale o cukierki. Na wyspie S. Heleny zakładaią nowe batterye i szańce. Angielski okręt Hr. Moira chciał tam zawinąć, ale musiał się szypko oddalić, gdyż dano do niego ognia. — Jeden z służących, który towarzyszył Bonapartemu do S. Heleny, powrocił do Anglii na okręcie Radpole, ponieważ Adm. Cockburn miał o nim podeyrzenie, że to iest człowiek wyższego stopnia.

Umarł tu Admirał Gardner.— 28 pułkow i przeszło 40 bataliionow otrzymały od Xcia Rejenta pozwolenie noszenia na swoich chorągwiach napis Waterloo.

Wszyscy będący tu ieszcze Francuzcy jeńcy odesłanemi są do Francyi.

1800 ludzi woyska Angielskiego przybyło do Zante, iedney z wysp Rzeczpospolitey Jońskiey.

Podług doniesień z Jamaiki woyska Króla Hiszpańskiego odstąpić musiały od oblężenia Kartageny. Gazeta tamteysza napełniona iest oprocz tego doniesieniami z południowey Ameryki, które wszystkie są dla rokoszanow pomyślne. Zdaie się iednak, iż w wielu tych doniesieniach zachodzi stronność. Z Rio-Janeiro donoszą, iż Xże Rejent Brazylii nakłonił się nakoniec dać Hiszpanom pomoc do odzyskania Buenos-Ayres, co iednak potwierdzenia potrzebuie. —— Marszalek Beresford przybył d. 30 Września do Rio-Janeiro.)

Podług oddzielney umowy między Austryą i Niderlandami przyięło ostatnie Mocarstwo na siebie długi, które Austrya winna mieszkańcom Belgii, a te wynoszą 34 mill. 466,679 złr.

DODATEK DO Nro 5. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 17 STYCZNIA 1816 Roku WE SZRODĘ.

Z Wiednia d. 10 Stycznia.

Przybycie i wiazd NN. Cesarstwa do Medyolanu, nastąpiło, iak przepowiedziano, w d. 31 Grudnia szczęśliwie z południa. Opodal od miasta pod wielkim namiotem czekali na NN. Cesarstwo Magistrat Medyolański, przeznaczony do wiazdu orszak, galowy powoz i konie wierzchowe. Przybywszy tam NN. Cesarstwo, i powitani od Magistratu, który oddał im klucze od miasta, przesiedli się z podrożnego do galowego powozu. Na całey drodze aż do miasta stały dwiema rzędami woyska. Członki Magistratu i Rządu, a po nich Wielkorządca otwierali w powozach orszak, za niemi iechał konno dwor J. C. K. Mci, a zatem NN. Cesarstwo w sześciokonnym galowym powozie. Mnostwo powozow z urzędnikami stanu i Dworu iechało przodem i za powozem NN. Cesarstwa. Orszak iechał z wolna do katedralnego kościoła, przed którego wniyściem woyska i gwardya Cesarska zrobiły wielkie koło, w którem wysokie Duchowieństwo przyięło z Błogosławieństwem NN. Cesarstwo i pod baldachinem do kościoła wprowadziło, w którym NN. Cesarstwo usiedli na przygotowanym dla nich tronie Po odśpiewaniu *Te Deum* udali się NN. Cesarstwo do Królewskiego pałacu. Nazaiutrz była u Dworu wielka gala z powodu Nowego roku.

Z Frankfortu d. 31 Grudnia.

Gdy Ces. Austryackiemu posłowi przy seymie ligi Niemieckiey, Baronowi Albini, ciągła choroba nie dozwala trudnić się interessami, przeto wyznaczył J. C. K. Mość iego zastępcą Hr. Buol-Schauenstein, posła swoiego przy Dworze Kasselskim.

Xciu Blücherowi bardzo się tu podoba i ieszcze kilka dni zabawi.

Ces. Austryacki Jen. Vacquant, który upoważniony iest do układow względem granic między Austryą i Bawaryą, dopiero d. 18 b. m. przybył do Monachium.

Od 1 Lutego r. przyszłego wychodzić tu będzie seymowa gazeta pod opieką Austryi i Pruss.

Z strony Pruskiey przeznaczaią na posła przy seymie ligi, Barona Altenstein.

Wielki Xże Weymarski przywrocił w swoich państwach postanowiony w roku 1732 przez Xcia Ernesta Augusta order czuyności czyli białego Krogólca i na trzy klassy podzielił.

Z Hagi d. 30 Grudnia.

Wczoray podany został zgiey izbie Jeneralnych stanow skarbowy budżet na rok 1816. Wydatki na całe krolestwo wynoszą 82 mill. zł. h.

W Bruxelli odbył się poiedynek na pistolety między Angielskim officerem sztabu i Francuzkim Jenerałem, obiętym w rozporządzeniu Króla Francuzkiego z d. 24 Lipca. Pierwszy został lekko, ostatni zaś ciężko raniony.

Z Zelandyi (w Danii) d. 2 Stycznia.

W przeszłym miesiącu przybyło do Kopenhagi dwoch znakomitych kupcow Marokańskich, którzy maią miec zlecenia od Cesarza Marokańskiego do naszego Dworu, który zawsze utrzymuie przyiacielskie stosunki z Marokańskim. Oba Dwory na dowod przyiaźni dawały sobie nawzaiem w dawnieyszych czasach podarunki; i tak w Rosenburskim zamku widzieć można piękney roboty krzak wina, którego iagody z iednego kamienia szmaragowego są wyrobione, i ten ma bydź podarunkiem Cesarza Marokańskiego. Dla Duńskiego handlu z Afryką bardzo są ważne te przyiacielskie związki.

Wiek żelaźny zdaie się teraz prawdziwie zaczenać. Kobiety w Niemczech zamiast złotych używaią teraz na szyię i piersi żelaznych łancuzkow i ozdob. Robota ich iest przedziwna, a cena niewielka. Zelazne te łancuzki są teraz w Kopenhadze nayświeższą moda i bardzo wielę rozprzedano ich na podarunki Swiąt Bożego Narodzenia.

Z Madrytu d. 8 Grudnia.

Woysko Katalonii zostało teraz rozwiązane.

Sędzia względem Xiążek w królestwie zawiadomił wszystkich xięgarzow, drukarzow i autorow, iż przed ogłoszeniem i sprzedawaniem dzieła swego maią oddać do sekretaryatu iego 7 exemplarzy, to iest 3 pięknie oprawnych, a 4 w pąpier, inaczey ulegliby karze.

Woyska nasze są w wielu prowincyach południowey Ameryki zwyciężaiącemi; ale względem wyprawy Jen: Morillo nie mamy dotąd zaspokaiaiącey wiadomości. Kartagena zdaie się mężniey bronić, niżeli rozumiano. Z niecierpliwością oczekuiemy dalszych doniesień z Mexyku.

Z Turynu d. 19 Grudnia.

W skutek zawartego w Paryżu pod d. 20 Listopada r. b. przez zprzymierzone Mocarstwa traktatu pokoiu, udał się Kawaler Prowana di Collogno, iako umocowany Kommissarz N. Króla naszego do Chambery, dla obięcia zwroconey do naszego królestwa części Sabaudyi, którą dotąd woyska Austryackie osadzały, co d. 16 Grudnia przez umocowanego z strony N. Cesarza Austryackiego Kommissarza, Jenerała Barona Stefanini nastąpiło. Tegoż dnia pierwsza kolumna woyska Austryackiego opuściła Chambery i udała się drogą do Lombardyi; d. 18 odciągnie druga, a d. 20 trzecia i ostatnia.

Od brzegow Menu d. 3 Stycznia.

Gazeta Stuttgardtska odwołuie wiadomość, iakoby Hr. Reinhardt, poseł Francuzki przy seymie ligi Niemieckiey, złożył wierzytelny list iako poseł przy wolnem mieście Frankfortskiem, gdyż ie-

szcze nie iest postanowionem, czyli przy tem mieście zostawać będą upoważnieni zagraniczni posłowie.

Jenerał d'Hastrel mianowany iest dowodcą miasta Strazburga i wkrotce tam ziedzie. Jest on szwagrem Ministra woyny, Xcia Feltre (Jen. Clarke.)

Naywieksze Stopnie Zimna.

Dnia 10 Stycznia	1816	stopni zimna	†	2,6
— 11	—	—	—	†	4,0
— 12	—	—	—	†	4,2
— 13	—	—	—	†	2,0

Dnia 15 i 16 Stycznia 1816
Cena zboż roznego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1.		2.		3.		4.	
Korzec	*Zł.*	*gr.*	*Zł.*	*gr.*	*Zł.*	*gr.*	*Zł.*	*gr*
Pszenicy	20	15	19	—	17	15	15	15
— Zyta	16	—	15	—	14	15	14	—
— Jęczmienia	13	—	12	15	11	15	10	—
— Owsa	7	15	7	10	7	—	6	—
— Jagieł	44	—	40	—	38	—	35	—
— Grochu	18	—	16	—	14	—	13	—
— Rzepaku	21	—	20	—	—	19	18	—

Doniesienie o Piśmie Peryodycznem.

Na żądanie Szanowney Publiczności, aby wskrzesić upadły Dziennik Zamoyski, a zarazem wcielić weń Polityczne wiadomości; przedsięwziałem przeto za Naywyższem Rządu Dozwoleniem z naycelnieyszych dzieł, Dziennikow, Gazet, toż Korrespondencyy Kraiowych iako i ościennych wydać na widok publiczny pismo peryodyczne w rodowitym ięzyku, pod nazwiskiem: *Dostrzegacz Polityczno - Ekonomiczny Lubelski.*

Przedmioty w temże piśmie umieszczone procz doniesień Kraiowych urzędowych rozmaitych, rownież z zagranicza naywierniey na oyczysty ięzyk przelanych, obeymować ieszcze będą: Statystykę, Ekonomiią polityczna, Technologią, Gospodarstwo w obszernem rozumieniu, iako to: hodowanie wszelkiego domowego zwierza, Leśnictwo, Ogrodnictwo, Łąki, uprawę gruntu i iego rozmaitość. Wreszcie o Budownictwie wieyskiem. Folwarkow urządzeniu, o Czeladzi i iey Przełożonych, o Stawach, Młynach, i t. d. a szczególniey o naynowszych wynalazkach we wszystkich względach.

Tenże Dostrzegacz co tydzień dwa razy wychodzić maiacy, to iest: we Wtorek i Czwartek, składać się będzie z 1 1/2 do 2 Ark. in 4to.

Roczna prenumerata w całem Królestwie Polskiem ustanowiona w kwocie złp. 45, która w półrocznych ratach ma się z góry opłacać.

Redaktor nie omieszka wszelkich łożyć usilności, iżby prenumerata za granica mało co podwyższona była. Prenumerować będzie można we wszystkich Pocztamtach i Stacyach pocztowych Królestwa Polskiego, nad to ieszcze za granicą w Dyrekcyach poczt, w Wilnie, Grodnie, Lwowie, Krakowie i Poznaniu, do których to Urzędow pocztowych każdy interessowny bezśrednio udać się raczy; albowiem dla tem większego zabezpieczenia Prenumeraty Redaktor przyymować nie będzie.

Pisma narodowe i uwagi Prześwietney Publiczności Redakcya Dostrzegacza tego w przedmiotach wymienionych nadesłane z naywiększą wdzięcznością przyymie; atoli frankowane.

Co się tycze rycin (kopersztychow) względem rozmaitych machin gospodarskich, i t. d. w pierwszym numerze wymienionego Dostrzegacza podane będzie należyte obiaśnienie.

Prześwietna Publiczności! widzisz chęć szczerą przysłużenia się Narodowi i rozszerzenia publicznego oświecenia, mimo wielkiego nakładu na podniesienie tegoż dzieła; ufam więc, iż raczysz przez iednomyślność nadać ciągłą trwałość przedsięwzięciom moim.

Numer 1wszy wyydzie dnia 4 Marca 1816 roku.

Dan w Lublinie d. 20 Grudnia 1815.
Jan Karol Pruski
Właściciel Drukarń w Depart. Lubelsk. i Siedleck.

DONIESIENIA.

3ci raz) Tomasz. Strzyżewski wraz z swoim Bratem Jackiem Strzyżewskim, Obywatele z Dep. Krak. iada do Lwowa w interessie familii, z dwoma ludźmi i 4 końmi własnemi.

Dom w Wieliczce pod Nrem 170 zawieraiący w sobie pokoiow 10, między któremi sala duża, spizarnia z wszystkiemi porządkami, kuchnia spiecami, spiecykami, z wygodami naylepszemi, piwnic dwie dużych i suchych, strych duży, na którym iest spizarnia letnia, staynia na 6 koni, staynia na 12 krow, hliwiki na trzodę i na drub, wozownia na powozy dwa, dwarlnia iedna, na którey się znayduie spiklesz, ogrodow dwa owocowych, ogrod do włoszczyzny, dziedziniec obszerny stahetami obwiedziany i murowane słupy, ganek piękny i duży, na nim 4 słupy z kamienia okrągłego ciesanego, tenże dworek pod okna murowany. Ktoby sobie go życzył nabyć niech się zgłosi do Nomeru tego wyrażonego, który będzie przez publiczną licytacyą sprzedawany, iako też 12 łokci czyli Fabryka Hałonowa i Węgli kamiennych, która znayduie się we wsi Dombrowy w okręgu wolnego Miasta Krakowa.

Obwieszczenie ninieyszym do publiczney podaie się wiadomości, iż we Dworze wsi Szreniawy, Powiecie Olkuskim Dep. Krak. z dnia 22 Stycznia r. b i dni następnych z rana o godzinie 9tey, po południu zaś o 3ciey odprawiać się będzie, na zaspokoienie Skarbu Publicznego licytacya za gotową zapłatę (w monecie podług redukcyi srebrney kurant zboża w ziernie i snopie: to iest żyta kop 236, snop. 49, przenicy kop 170, snop. 15, ięczmienia kop 175 snop. 35, owsa kop. 106 snop. 5. — Potym w Browarze propinacyi Szreniawskiey trzech karczm z Browarem w roczną dzierżawę, gdzie przystępuiący do licytowania w vadium złp. 638 gr. 24 zaopatrzyć się raczy. — Życzący sobie nabycia lub arędy maią się w mieysce na dzień i godzinę oznaczoną stawić.

W Szreniawie dnia 11 Stycznia 1816 roku.

Felix Zakrzewski, Sekwestrator Powiatu Olkuskiego.

Dnia 18 b. m. i roku o godzinie 9 ranney poczynaiac, w Mieście powiatowem Szkalbmierzu iako stacyi Komornika Sadowego w domu pod Nrem 73 wieś Zbigały w powiecie Miechowskim pół mile od Miasta Działoszyce leżąca, do sukcessorow ś. p. Michała Komornickiego należąca, zatradowana w drodze Exekucyi na żądanie Zgromadzenia Przewieleb. PP. Dominikanek przy Krakowie na Grodku mieszkaiacych, naywięcey daiącemu wydzierżawioną zostanie pod warunkami, które przed licytacyą ogłoszone będą. Życzący sobie takowey dzierżawy w vadium złp 313 zaopatrzyć się zechcą. Gdzie oraz żyta kop 20, przenicy kop 6 snopow 34 sprzedano będzie, wszystko za gotową, zapłatę. Dan w Szkalbmieru d. 10 Stycznia 1816 r.

Jacenty Kauecki, Komor P. H. i Z. Szkalb.

W skutek Rezolucyi Wysokiego Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego w dniu 25 Grudnia r. 1815 do liczby 3439 zaszłey, a niżey podpisanemu w dniu 11 miesiąca Stycznia r. t. 1816 wręczoney w osnowie takowey, rezelwuiąc Protokuł oszacowania kamienicy w Krakowie w rynku pod liczbą 237 stoiącey do massy kredalney Pawła Schöna należącey przez wyznaczonych w sztuce biegłych dnia 13 Września roku bieżącego dopełnioney na wniossek Urzędu Publicznego zaleca Ur. Kłossowskiemu Patronowi iako kuratorowi massy, ażeby wszystkich wierzycieli zapozwał do stawienia się w dniu 25 Stycznia r 1816 przed W. Sędzią Gostkoskim w domu Władz Sądowych o godzinie 4tey po południu, a to w celu dania deklaracyi czyli na powyższym oszacowaniu kamienicy przestaią lub nie, Krakow dnia 25 Grudnia r. 1816 Nikorowicz, Leo Ghwalibogoski, Sekretarz zapozywa wszelkich wierzycieli do massy krydalney Pawła Schöna w summach tymże wierzycielom należących ubiegaiacych się, aby w celu w przedmiocie powyżey wyszczególnionym dnia 18 Stycznia r. tego 1816 w domu Władz Sądowych w Krakowie pod liczbą 106 posiedzenia swoie Sądowe odbywaiących o godzinie 4tey po południu przez siebie lub swych Pełnomocnikow wstawili się. — Dan w Krakowie d. 11 Stycznia r. 1816.

Antoni Kłossowski, massy krydalney Pawła Schöna Kurator.